**Wycieczka do Krynicy – Zdrój**

W dniu 6 października 2021 roku w godz. 8:00 do 14:00 odbyła się wycieczka krajoznawczo – turystyczna o charakterze interdyscyplinarnym do Krynicy-Zdroju. Obok Ciechocinka, jest to jedno z miast należących do „pereł polskich uzdrowisk”. Do 31 grudnia 2001 roku znane jako Krynica.  Historia tego miejsca sięga XVI wieku, dokładnie 1547 roku, gdy wieś została założona pod nazwą Krzenycze. Pierwsze domy zdrojowe powstały w 1793r. na polecenie Franciszka Stix von Saunbergena, austriackiego urzędnika, który zakupił tu tereny ze źródłem wody mineralnej pod zdrojowisko. Jednak rozkwit nastąpił po 1856 roku dzięki polskiemu lekarzowi Józefowi Dietlowi, wtedy to Krynickie Zdroje odwiedzało już blisko 6000 kuracjuszy rocznie. W czasie II wojny światowej uzdrowisko zostało praktycznie doszczętnie zniszczone, odbudowano je pod koniec lat pięćdziesiątych XX stulecia. Jako uzdrowisko, Krynica-Zdrój funkcjonuje na bazie wód mineralnych, mających wpływ na wiele przypadłości, m.in. na: nadkwaśny nieżyt żołądka, chorobę wrzodową, przewlekłe stany zapalne pęcherzyka, wątroby i dróg żółciowych, cukrzycę. Wysoko mineralizowana woda krynicka łagodzi również przykre objawy nadużycia alkoholu. W wielu sanatoriach Krynicy leczone są także choroby układu trawienia, kobiece, układu wydzielania wewnętrznego, przemiany materii, układu moczowego i układu krążenia

Naszą wycieczkę po Krynicy-Zdroju rozpoczęliśmy od Ośrodka Ostoja im. kard. Stefana Wyszyńskiego, którego dzierżawcą – użytkownikiem był Ksiądz Prymas. 10 maja 1978r. - jak głosi napis przed wejściem do kaplicy - Prymas Wyszyński przyjechał osobiście, aby poświęcić Ostoję   
i znajdującą się wewnątrz małą kaplicę pod wezwaniem Jasnogórskiej Matki Kościoła. Wspólnie  
z siostrą świecką z Instytutu im. kard. S. Wyszyńskiego, która opowiedziała nam historię Ostoi, odmówiliśmy modlitwę za różańcową. Młodzież otrzymała pamiątkowy obrazek z wizerunkiem Prymasa Tysiąclecia oraz słodycze.

Następnie udaliśmy się na Deptak w Krynicy-Zdroju, gdzie podziwiliśmy zabytki   
i zwiedziliśmy muzeum Nikifora oraz spożyliśmy posiłek. Idąc Deptakiem mijaliśmy Stare Łazienki - dawniej zwane mineralnymi, zbudowane w latach 1863-1864 z inicjatywy prof. dr Józefa Dietla,  
a zaprojektowane przez Feliksa Księżarskiego, znanego architekta krakowskiego, autora projektu Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Łazienki są jedną z najstarszych i najbardziej charakterystycznych budowli Krynicy. W chwili powstania były jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Europie.

|  |
| --- |
|  |

Drewniany, otynkowany budynek posiada boczne ryzality i ozdobne belwederki. Wewnątrz istnieją 72 pokoje łaziebne z 82 wannami, sześcioma kabinami borowinowymi i dwoma natryskowymi, parowymi i „falistymi”. Na piętrze znajduje się 17 pokoi niegdyś mieszkalnych – obecnie zaadoptowanych pod zakłady kosmetyczny, fryzjerski, solarium, masaże oraz laboratorium analityczne.

Następnym punktem na deptaku była Pijalnia Główna – monumentalna, nowoczesna budowla o stalowej konstrukcji, obudowana płytami aluminiowymi i całkowicie przeszklona. Wzniesiona została w miejscu dawnej liczącej prawie 100 lat Starej Pijalni z krytym deptakiem, po której jedyny ślad stanowi oszklony Zdrój Główny – źródło wytryskające przed nowym gmachem. Uroczyste otwarcie nastąpiło 19 lipca 1971 r. Do budynku doprowadzono większość krynickich zdrojów – oprócz Zdroju Głównego można tam skosztować „Zubera”, „Jana”, „Tadeusza”   
i „Słotwinki”. Na skarpie wewnątrz budynku znajduje się oranżeria, w której można podziwiać piękne okazy palm, daktylowców, rzadkich krzewów i roślin ozdobnych. W pijalni mieści się sala koncertowa na 350 miejsc – przez cały rok daje w niej koncerty Orkiestra Zdrojowa. Przy wejściu do sali widnieje tablica ku czci Rudolfa Zubera – badacza i odkrywcy krynickich źródeł, odsłonięta   
w roku 1981. Za salą znajduje się stała ekspozycja Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego.   
W Pijalni odbywają się liczne targi, kongresy, wystawy, a także koncerty podczas Festiwalu im. Jana Kiepury. W Pijalni Głównej młodzież zakupiła sobie pamiątki.

Wchodząc jak i wychodząc z Pijalni Głównej oglądaliśmy muszlę koncertową, która usytuowana jest pomiędzy Pijalnią Główną i Nowym Domem Zdrojowym. Została wzniesiona   
w latach międzywojennych, w miejscu dawnego pawilonu dla orkiestry z 1870 r. W sezonie letnim występuje tu orkiestra zdrojowa. Tradycja koncertów umilających pobyt kuracjuszom sięga połowy XIX wieku, kiedy to popisywała się tu kapela górników solnych z Bochni i inne przyjezdne zespoły. Na froncie muszli umieszczona jest tablica ku czci Jana Kiepury.

Następnie udaliśmy się do Muzeum Nikifora Krynickiego – Galeria Sztuki „Romanówka”- na Bulwarach Dietla (Za Starym Domem Zdrojowym). Zostało otwarte w grudniu 1994 r. Zgromadzono tu obrazy i pamiątki po Nikiforze, malarzu samouku urodzonym około 1895 r., którego twórczość określona mianem sztuki naiwnej, zdobyła rozgłos również poza granicami Polski. Nikifor, stale mieszkający w Krynicy i od 1962 r. nazwany Krynickim, pozostawił po sobie ponad 2000 akwarelek. Malował na papierze, tekturze, pudełkach itp., a obrazki swoje sygnował podpisami, które często są bezsensownymi zestawami liter. Obecna wystawa, inaugurująca działalność Muzeum Nikifora w willi „Romanówka” w Krynicy, jest najszerszą od tamtej pory prezentacją twórczości artysty w Polsce. Obrazy zostały wybrane i zestawione tak, aby eksponując prace najbardziej wartościowe pod względem  artystycznym, przedstawić równocześnie wszystkie okresy twórczości Nikifora, techniki jakimi się posługiwał oraz charakterystyczne dla Jego malarstwa cykle tematyczne. Do najstarszych, unikalnych wręcz dzieł, prawdopodobnie z okresu   
I wojny światowej, należą „Autoportret potrójny” i wieloobrazkowa kompozycja „Uzdrowienie chorej”, a także sceny wojskowe. Z lat dwudziestych i trzydziestych, uważanych za najlepszy okres twórczości artysty, pochodzą wykonane akwarelą sceny we wnętrzach cerkwi i kościołów, kuchnie, urzędy i posterunki, banki i fabryki dolarów, pejzaże górskie z cerkwiami i kościołami, dworce   
i stacyjki kolejowe, autoportrety, architektura fantastyczna. Wśród prac z lat po II wojnie wyróżniają się rysowane kredkami chorągwie ze świętymi, gwasze z architekturą miejską, szkice ołówkowe, pensjonaty i wille krynickie. Ważną częścią ekspozycji są pamiątki osobiste i warsztat pracy Nikifora, w tym skrzynki i kasety na farby i pędzle, różne przypadkowe kawałki papieru, jak np.: opakowania, zeszyty szkoleń, stare druki urzędowe, na których tworzył tak cenione dzisiaj obrazy. Także pieczęcie, które miały podkreślić rangę obrazka, nadać mu znaczenie urzędowego dokumentu. Listy proszalne, będące wizytówką malarza i własnoręcznie narysowany modlitewnik. Szczególnym eksponatem jest skrzynia Nikifora, „skarbiec” artysty, w której przechowywał swoje dzieła, i która nie raz była Jego jedynym miejscem do spania. Część dokumentacyjna wystawy to książki, katalogi   
i plakaty z wystaw krajowych i zagranicznych, artykuły i notatki prasowe. Portrety fotograficzne artysty wykonane zostały przez Mariana Włosińskiego, prawnego opiekuna Nikifora w ostatnich latach Jego życia. Obrazy zgromadzone na wystawie pochodzą ze zbiorów Muzeum Okręgowego   
w Nowym Sączu.

Przechodząc do Muzeum Nikifora podziwialiśmy Stary Dom Zdrojowy, usytuowany   
w centrum deptaku, naprzeciwko Pijalni Głównej. Budynek został wzniesiono w 1889 r. w stylu neorenesansowym. Pierwotnie zwany był Dworcem Zdrojowym. Projektowali go dwaj zasłużeni dla Krynicy architekci – Julian Niedzielski i Jan Zawiejski. Wcześniej w latach 1810-1889 znajdował się w tym miejscu dom „Pod Barankiem” – ówczesne miejsce zebrań towarzyskich, przedstawień teatralnych i koncertów. Obecnie mieści się w nim sanatorium, restauracja i stylowa, zachwycająca wystrojem Sala Balowa, w której odbywają się koncerty, bale, recitale i bankiety. W północnym skrzydle mieści się pijalnia wody mineralnej „Mieczysław”. Stary Dom Zdrojowy dzięki swemu pięknemu wystrojowi i doskonałej lokalizacji był ulubionym miejscem wypoczynku sławnych postaci. Gościł w nim m. in. Władysław Reymont, malarz Leon Wyczółkowski, aktorka Jadwiga Smosarska, a także marszałek Józef Piłsudski, na którego cześć wmurowano w południową ścianę budynku tablicę ufundowaną przez miejscowe społeczeństwo. Upamiętnia ona X rocznicę odparcia nawały bolszewickiej i choć zniszczona przez komunistów, została odsłonięta powtórnie 15 sierpnia 1990 roku.

Po wyjściu z Muzeum Nikifora udaliśmy do pizzerii „Węgierska Korona”, gdzie po niezapomnianych przeżyciach, spożyliśmy posiłek – pizzę.

Na koniec wycieczki podziwialiśmy Nowy Dom Zdrojowy, usytuowany po lewej stronie muszli koncertowej, okazały gmach. Zbudowany został w roku 1939 według projektu Witolda Minkiewicza (autora m. in. Politechniki Lwowskiej i Gdańskiej). Przedtem na miejscu tym znajdował się pensjonat „Pod Czarnym Orłem”, gdzie działała apteka Nitribittów „Pod Aniołem”.  
W budynku Nowego Domu Zdrojowego na I i II piętrze znajduje się sanatorium, natomiast stylowy parter wyposażony w podcienie, kolumnadę i fontannę mieści jadalnię i część handlową. W sezonie letnim na schodach Nowego Domu Zdrojowego swój talent prezentują miejscowi artyści rzeźbiarze, malarze, ikonopisarze i twórcy rękodzieła ludowego.

Szliśmy też Bulwarami Dietla, które ciągną się wzdłuż potoku Kryniczanka, równolegle do deptaku. Właśnie wzdłuż tej ulicy znajdują się najstarsze zabytkowe wille  
i pensjonaty. Od strony Starego Domu Zdrojowego stoją tam: „Romanówka” - budynek powstały   
w II połowie XIX w., obecnie mieści Muzeum malarstwa Nikifora, „Węgierska Korona” - zbudowana w stylu pseudoszwajcarskim, pochodzi z roku 1880, dziś mieści pizzerię   
i kawiarnię. Widzieliśmy też „Witoldówkę” wzniesioną w roku 1888. Właśnie tu znajdował się słynny Zakład Dietetyczny doktora Bolesława Skórczewskiego leczący choroby układu pokarmowego, serca, otyłość i cukrzycę. Po serii tragicznych pożarów niszczących kilka innych drewnianych zabytkowych pensjonatów „Witoldówka” została przebudowana, lecz murowany budynek przykryto zgodnie z pierwotnym wyglądem drewnianym szalunkiem zabezpieczonym przed ogniem.

Kapryśna pogoda spowodowała, że zrezygnowaliśmy z wyjścia na kilka przystanków ścieżki edukacyjnej na Górze Parkowej. Młodzież o jej walorach przyrodniczych i nie tylko dowiedziała się od nauczycieli uczących w szkole.

Miasto Krynica-Zdrój i jej ciekawe miejsca sprawiły, iż wycieczka była bardzo udana.